

Kazimierz Ożóg

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-8275-222X

KILKA UWAG O JĘZYKU LITURGII

Panią Profesor Barbarę Greszczuk poznałem w Rzeszowie w czasie naszej wspólnej, bardzo owocnej współpracy w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie. Było to w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W roku 1998 zorganizowaliśmy ostatnią Konferencję Młodych Językoznawców w Trzcinicy, rok później ukazała się cenna książka, „raport” z tego spotkania. Barbara Greszczuk z równym powodzeniem badała polszczyznę współczesną i historyczną. Jej monografia *Archetypy starotestamentowe w przekładach psalmów* stanowi dla polskiego językoznawstwa, zwłaszcza dla badań języka religijnego, rzecz bardzo ważną. Niech ten skromny artykuł będzie hołdem dla tej niezwyklej Osoby i Uczoney.

I. Uwagi wstępne

Specyfika ludzkich wspólnot i bogactwo niezwyklego fenomenu znakowego, jakim jest język etniczny, powodują, że wszystkie sprawy tak pojedynczej osoby, jak i całych grup zanurzone są w słowach. Świat słów jest równie wielki jak istniejący obok nas świat fizyczny i duchowy. Słowo obejmuje także wszystkie religie, zwłaszcza chrześcijaństwo, które uznaje, że przez język, przez ludzkie słowa objawił się człowiekowi Bóg. On jako Osoba, Absolut, nieskończenie doskonały Byt, Samoistne Istnienie, nieogarniony, niepojęty – jak wierzy Kościół katolicki – przybliżył się do człowieka, swojego stworzenia przez ludzki język. Świadczy o tym najdosłowniejsza księga ludzkości, jakim jest Pismo Święte. Jest to zatem ogromna nobilitacja zarówno człowieka, jak i języka.

Każda religia to swoisty dialog człowieka i całej wspólnoty z Bogiem. Dialog ten odbywa się głównie przez język. Oficjalne obrzędy liturgiczne; słowa i towarzyszące im gesty to znacząca część zachowań religijnych, sprawowanych przez człowieka rytuałów czy ceremonii.

Liturgia to słowo greckie, które weszło chyba do większości języków świata, znaczy ono w języku polskim ‘ogół oficjalnych, zbiorowych czynności, ceremonii religijnych, kościelnych, zewnętrzna, publiczna forma kultu religijnego; także podniosło o nabożeństwie’ [Dunaj red. 1996: 468], natomiast w nauczaniu Kościoła termin ten oznacza ‘całą oficjalną służbę Bożą mistycznego Ciała Chrystusa, Głowy i członków’ [Rahner, Vorgrimler 1987: 207].

Kościół katolicki, podobnie jak i inne kościoły chrześcijańskie, od samego początku swojego istnienia przywiązywał ogromną wagę do sprawowania liturgii. Sobór Watykański II jako pierwszy dokument uchwalił *Konstytucję o liturgii świętej*, zaś Katechizm Kościoła katolickiego poświęca liturgii wiele miejsca.

Teksty służące w liturgii jako dostojna oprawa religijnego działania wspólnoty wierzących można podzielić na dwie wielkie grupy,

Grupa pierwsza to czytane, deklamowane, śpiewane w czasie ceremonii religijnych teksty pochodzące z Pisma Świętego. Są one odrębnym fenomenem tekstowym. Jeśli chodzi o ich kształt językowy, to na dzisiejszą ich postać w języku polskim złożyło się wiele czynników związanych z tłumaczeniem Biblii, a więc z Septuagintą, Wulgatą, Biblią ks. Jakuba Wujka, z tłumaczeniami protestanckimi (Biblia Gdańska), z Biblią benedyktynów tyńskich.

Grupa druga to teksty liturgiczne wprowadzone do narodowych kościołów lokalnych po reformach Soboru Watykańskiego II. Wypełniają one słowem obrzędy religijne, zwłaszcza Mszę świętą, towarzyszą sprawowaniu sakramentów czy wypełniają przestrzeń komunikacyjną licznych nabożeństw.

W moim ujęciu, językoznawczym, pragmalingwistycznym, tekst liturgiczny w chrześcijaństwie to ‘makroakt komunikacyjny, polisemiotyczny, a więc realizowany przez różne kody (znaki i symbole), głównie przez słowo, skierowany ku Bogu, uobecniający, po pierwsze, zmartwychwstałego Jezusa i Jego zbawcze czyny, a po wtóre, realizujący szereg innych intencji’. Wielki akt komunikacyjny stanowiący zdarzenia liturgiczne składa się zazwyczaj z kilku mikroaktów, realizujących najpierw najważniejszą intencję, czyli uwielbienia Boga, i kolejno: dziękczynienia za dobro, jakie Bóg daje człowiekowi, fundując jego istnienie, żalu za grzechy, przeproszenia za winy, prośby o opiekę Bożą, wreszcie akty konstatacji teologicznej nazywanych wyznaniem wiary.

Niżej przedstawię, z konieczności bardzo pobieżnie, językowe cechy tekstów liturgicznych grupy drugiej. Materiał służący jako przykładowa ilustracja moich tez został zaczerpnięty z wydań miesięcznika „Oremus. Teksty liturgii Mszy świętej” z roku 2019.

II. Swoistość liturgicznych znaków językowych

Każdy znak, także znak językowy, zbudowany jest z trzech elementów. Po pierwsze, jest to materialna forma znaku, w przypadku języka liturgii jest to fala dźwiękowa, drgające powietrze, a zatem najbardziej uniwersalna i pierwotna forma

znaku. Liturgia, realizowana głównie przez język, jest domeną języka mówionego. Trzeba to mocno podkreślić, że formuły liturgiczne muszą być powiedziane. Kapatálną więc kategorią jest odpowiednie czytanie bądź recytowanie z pamięci tekstów liturgicznych. Łączy się z tym szereg spraw związanych z publiczną foniczną realizacją języka: głośność mówienia, poprawna artykulacja, płynność mówienia, pauzy, odpowiednia intonacja, świadome bądź, niestety, mechaniczne, bezmyślne powtarzanie. Wyjątkiem jest sprawowana indywidualnie liturgia godzin, która może być „cicho czytana”.

Po wtóre, jest to znaczenie, do którego odsyła forma materialna znaku; w przypadku tekstów liturgicznych znaki odsyłają, po pierwsze, do rzeczywistości duchowej związanej z Bogiem, i, po wtóre, do rzeczywistości ludzkiej związanej z człowiekiem, jego życiem i odniesieniem do sacrum. Odkrywanie znaczenia słów liturgicznych i sensu całych wypowiedzi jest tu sprawą kluczową. Musimy ciągle mieć na uwadze niezwykły, niespotykany w codziennej komunikacji „rachunek sensów i aktów mowy” liturgicznej akcji słownej. Bez tej świadomej, nieustannej pracy nad odkrywaniem sensów i celów pragmatycznych udział wiernych w liturgii staje się często bezmyślny, mechaniczny, bo takie są prawa uczestnictwa w komunikacji powtarzalnej, kiedy uczestnicy znają na pamięć wszystkie słowa.

Po trzecie wreszcie, i to jest sprawa ogromnie ważna, fundująca świat przedstawiony języka w liturgii, umowa społeczna odnośnie do formy znaku, jak i jego znaczenia. Podmioty komunikacji liturgicznej, osoby wierzące, kapłani, przewodnicy liturgii, lud Boży – wszyscy zakładają modalność religijną, przyjmują chrześcijańską, opartą na wierze Kościoła, ontologię tekstów, a to odniesienie znaku, które jest przedmiotem wiary, staje się znaczeniem realnym.

III. Leksyka języka liturgicznego

Słownictwo to najważniejsza część każdej odmiany języka, także języka liturgii Kościoła katolickiego. W leksemach zawiera się wizja Boga i człowieka, a także świata proponowana przez wiarę. Słownictwo autosemantyczne dzieli na cztery grupy. Trzy pierwsze grupy to rzeczowniki, grupa czwarta to czasowniki ukazujące relacje, związki, przyporządkowania, funkcje między rzeczownikami [Krzyżyk, Synowiec 2018: 193–210].

Grupa pierwsza, rdzeń, centrum tej leksyki to rzeczowniki związane z sacrum, objawieniem się Boga ludziom, z historią zbawienia, dogmatami Kościoła katolickiego, nazywają te słowa Boga, główne osoby będące w niebie, zjawiska rzeczywistości transcendentnej, wreszcie przybliżają sam Kościół, por.: *Trójca Święta, Bóg Ojciec, Syn Boży, Jezus Chrystus, Zbawiciel, pascha, Męka Chrystusa, Pan Zastępów, Maryja, święci Pańscy, zmartwychwstanie ciała, obcowanie świętych, Pan obrońcą mego życia, miłosierny Bóg, Bóg wszechmogący.*

Grupa druga dotyczy wielkiego semantycznego obszaru aksjologii, Bożych przykazań, łaski i grzechu, por.: *dobro, zło, pycha, pokora, czystość, błogosławieństwo, radość, życie, śmierć, modlitwa, pokój, język, pokorna prośba, pociecha*.

Grupa trzecia to pole semantyczne oznaczające człowieka, którego Kościół ma doprowadzić do życia wiecznego, dzieła człowieka, wspólnotę wiernych, lud, wreszcie rzeczywistość fizyczną, świat, por.: *liczne ludy, mnogie narody, droga, dziecko, żebrak, bogacz, kapłan, słońce, gwiazdy, słowa, pieśń, smutek, przeciwności, codzienne potrzeby, nieprzyjaciele, skarby mądrości i umiejętności*.

Grupa czwarta obejmuje czasowniki jako znaki relacji, przyporządkowań między rzeczownikami, nazywają one także liturgiczne akty mowy. Grupa ta jest najbliższa odmianie potocznej języka: *przyjąć, owocować, mieć udział, wielbić, miłować, umacniać, modlić się, spełniać, oddalić, pełnić, głosić, zjednoczyć się, przywrócić, prosić*.

Już to krótkie z konieczności przytoczenie pokazuje, jak bogata jest to leksyka. Grupy pierwsza, druga i trzecia mają, co także widać w niektórych przykładach, liczne określenia (przydawki), głównie przymiotnikowe i rzeczownikowe, znakomicie specyfikujące treści, odsyłające do dodatkowych znaczeń teologicznych, aksjologicznych wyrażanych już przez całe grupy nominalne, por. *Sakramenty dające życie, moja bardzo wielka wina, Najświętsza ofiara, prawdziwy Baranek, zastępy Świętych, pełnia łask paschalnych, chóry Aniołów, tajemnica naszej wiary, mój Bóg, nasz Jezus, paschalna radość, dawne nałogi, nieustanne działanie, dary ofiarne, wszechmogący Bóg*. Przykłady można mnożyć.

IV. Metaforyzacja języka liturgii

Myślenie metaforyczne jest uniwersalną cechą człowieka. Myślenie to odbija się na języku naturalnym, który w różnych swoich odmianach zawiera wiele metafor. Podobnie się dzieje w języku liturgii, metafory mają ułatwić zrozumienie tekstu, mają wprowadzić uczestników liturgii w odwieczne toposy ludzkiego myślenia, por.: *Wszędzie głosimy wszechmoc Twoją, Boże, który nas wezwalesz z ciemności do Twojego przedziwnego światła, On przez narodzenie z Maryi Dziewicy obdarzył ludzkość nową młodością, W czasie naszej doczesnej pielgrzymki doznajemy Twojej dobroci w codziennych potrzebach, Moje kroki mocno trzymały się Twoich ścieżek*. Rzecz charakterystyczna, otóż niektóre metafory już tak wrosły w język liturgiczny, że stały się przezroczyste i przeciętny użytkownik języka, ktoś, kto mówi te formuły, nie zauważa ich metaforycznego charakteru, por.: *Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania i o wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata, Chleb święty życia wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia*.

Język liturgii wykorzystuje często metafory światła – ciemności, pożywienia, drogi, stawiania kroków (ludzkiego chodu), powstawania z upadku.

V. Słowo w liturgii realizacją jawnego bądź ukrytego dialogu

Z faktu, że większość tekstów liturgicznych jest realizowana przez słowo mówione, wynika kolejna ich cecha, jaką jest ich dialogowość. Język naturalny, mówiony, najbardziej „zrośnięty” z człowiekiem w swojej najgłębszej istocie jest dialogiem, zakłada istnienie podmiotów komunikacji, osób, które się porozumiewają. Językowe formuły w liturgii oddają dialog dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, jest to dialog wspólnoty (pojedynczej osoby) z Bogiem. Kapitalne językowe cechy tego dialogu znajdujemy w wołaczu, który jest przypadkiem „stworzonym” dla dialogu. Weźmy przykład liturgii Mszy świętej z 12 sierpnia 2019 roku. Antyfona na wejście: *Wspomnij, **Panie**, na Twoje przymierze, o życiu swych ubogich nie zapominaj na wieki. Powstań, **Boże**, broń swojej sprawy i nie zapominaj wołania tych, którzy Ciebie szukają.* Kolekta: ***Wszchemogący, wieczny Boże**, ośmielamy się Ciebie nazywać Ojcem, umocnij w naszych sercach ducha przybranych dzieci, abyśmy mogli osiągnąć przybrane dziedzictwo.* Modlitwa po komunii: ***Boże, nasz Ojcze**, niech przyjęcie Twego sakramentu zapewni nam zbawienie i utwierdzi nas w świetle Twojej prawdy. Przez Chrystusa Pana naszego.*

Po wtóre, jest to ustalony dialog uczestników liturgii.

- (1) *A. Pan z Wami.
B. I z duchem Twoim.
A. W górę serca.
B. Wznosimy je do Pana.
A. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.
B. Godne to i sprawiedliwe¹.*

VI. Stanowienie wspólnoty przez formuły liturgiczne

Liturgia jest domeną znakowych działań wspólnotowych. Teksty liturgiczne podkreślają na płaszczyźnie ideowej, wspólnego wyznawania wiary, tę grupę zjednoczoną w działaniach skierowanych ku Bogu. Na płaszczyźnie językowej zjednoczona grupa ma swoje wykładniki, mamy tu głównie MY inkluzyjne, a także leksemy wspólnotowe: *my, nas, nam, nasze, nasz*, por.:

- (2) *Przez to misterium wody i wina, daj **nam**, Boże, udział w Bóstwie Chrystusa, który przyjął **nasze** człowieczeństwo.*
 (3) *Pokornie **blagamy**, aby Duch Święty zjednoczył **nas** wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa.*
 (4) *Boże, mocy ufających Tobie, wysłuchaj **naszą** modlitwę i wspomagaj **nas** swoją łaską. Przez Chrystusa Pana naszego.*

¹ Liczba w nawiasie oznacza kolejność przykładów.

VII. Używanie kwantyfikatorów ogólnych i szczegółowych

Jest to bardzo ciekawa cecha tekstów liturgicznych, bowiem ich odniesienie do Boga powoduje ponadprzeciętne używanie kategorii powszechności i jednostkowości, por.:

- (5) *Wierzę w jednego Boga, Ojca **wszechmogącego**, Stworzyciela nieba i ziemi, **wszystkich** rzeczy widzialnych i niewidzialnych.*
- (6) *A przez Niego **wszystko** się stało.*
- (7) *Błogosławiony jesteś Panie Boże **wszechświata**.*
- (8) *Albowiem **tylko** Tyś jest Święty, **tylko** Tyś jest Panem, **tylko** Tyś najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca.*

Bardzo interesujący jest kwantyfikator ogólny czasu: *wieki wieków*, stanowi on rytualne zakończenie wielu tekstów i w swojej semantyce wskazuje na wieczność. Sądzę jednak, że przez częste powtarzanie na końcu modlitwy treść zbanalizowała się do tego stopnia, że oznacza jedynie koniec tekstu, por.

- (9) *Boże, dla miłujących Ciebie przygotowałeś niewidzialne dobro, wlej w nasze serca gorącą miłość ku Tobie, aby miłując Ciebie we **wszystkim** i **ponad wszystko**, otrzymali obiecane dziedzictwo, które przewyższa **wszelkie** pragnienia. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na **wieki wieków**.*

VIII. Typy zdań w formułach liturgicznych

Polska składnia dysponuje wielką różnorodnością typów zdań i może wyrażać bardzo skomplikowane układy znaków językowych, które są dwuklasowe i mogą tworzyć w połączeniach najbardziej niezwykle nowe znaczenia. Przez wieki, dzięki polskiej literaturze powstały setki typów zdań, oddających najbardziej nawet skomplikowane związki znaczeniowe i logiczne. Składnia tekstów liturgicznych jest prosta, bardzo logiczna, przejrzysta, nie ma tu wysublimowanych, skomplikowanych zdań. Zdania są konkretne bez zbędnych „ozdobników”. Istnieje przewaga zdań złożonych, mających kilka orzeczeń, nad zdaniami prostymi, jednak zdania złożone nie są zbyt rozwinięte, najbardziej rozbudowane liczą 6–7 orzeczeń, a więc są to zdania sześciokrotnie złożone, zwykle podrzędnie.

Zdania proste bądź równoważniki zdań występują głównie w replikach dialogu liturgicznego. Zdania wielokrotnie złożone, podrzędnie bądź współrzędnie, bardzo dobrze realizują akty wykonawcze uwielbienia Boga, składania darów, dziękczynienia, prośby, skruchy. Porównajmy kilka typów zdań częstych w języku liturgii.

Równoważniki zdań – bez wyrażonego orzeczenia, jednak dane jest ono sytuacyjnie bądź wynika z kontekstu: *Pan z wami, W górę serca, W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen, Oto słowa Pańskie.*

Zdania pojedyncze – jedno orzeczenie, krótka informacja:

- (10) *Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.*
 (11) *Wierzę w jeden święty, powszechny, apostołski Kościół.*
 (12) *Pełne są niebios a i ziemia chwały Twojej.*

Zdania podwójnie złożone – dwa orzeczenia, zwykle są to zdania podrzędnie złożone przydawkowe:

- (13) *Uwielbiam Cię, wszechmogący Boże, za wszystkie łaski, jakimi nieustannie obdarzasz swój Kościół.*
 (14) *Panie nasz Boże, wejrzyj na niewysłowioną miłość serca Twojego Syna, który wydał się dla nas.*

Zdania potrójnie złożone – trzy orzeczenia:

- (15) *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu Chryste, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy twego przyjścia w chwale.*
 (16) *Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*

Zdania poczwórnice złożone – cztery orzeczenia:

- (17) *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.*
 (18) *Pokornie błagamy Cię, Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby stały się Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.*

Zdania pięciokrotnie złożone – pięć predykcji: tu już podana jest duża porcja informacji, jednak dzięki prostocie zdań składowych całość jest bardzo komunikatywna:

- (19) *Pokornie błagamy Cię, Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby się stały Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana, który nam nakazał spełniać to misterium.*

Do wyjątków należą zdania sześciokrotnie bądź siedmiokrotnie złożone, wtedy moduły składowe są bardzo proste:

- (20) *Zaprawdę święty jesteś, Boże, i słusznie Cię śławi wszelkie stworzenie, bo przez Jezusa Chrystusa Twojego Syna, naszego Pana, mocą Ducha Świętego ożywasz i uświęcasz wszystko oraz nieustannie gromadzisz lud swój, aby Tobie składał ofiarę świętą.*

Zdania z imiesłowami przysłówkowymi

Od wielu lat, co najmniej od połowy XX wieku, w języku polskim cofają się dwie kategorie czasownika: imiesłowy przysłówkowe współczesne i uprzednie. Językoznawcy zgodnie stwierdzają, że stosowanie tych form w tekstach jest miarą wysokości stylu i jego elegancji. Właśnie te imiesłowy spotykamy w tekstach liturgicznych:

- (21) *Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, i **odpuściwszy** nam grzechy, doprowadzi nas do żywota wiecznego. Amen*
 (22) ***Wspominając**, Boże, zbawczą Mękę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie oraz **czekając** na powtórne Jego przyjście, składamy Ci wśród dziękczynnych modłów tę żywą i świętą Ofiarę.*

IX. Akty mowy w tekstach liturgicznych

Dla językoznawstwa ostatnich dekad wielkie znaczenie ma zwrot metodologiczny na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Strukturalizm, wiodąca metoda naukowa w badaniach lingwistycznych, został uzupełniony o inne sposoby badań. Wśród nowych szkół badawczych bardzo płodna, tłumacząca wiele zagadnień okazała się teoria aktów mowy. Język ludzki jest jednocześnie *ergon* i *energeia*, mówieniem (tworzeniem tekstu) i działaniem. Zapoczątkowana przez filozofów z brytyjskiej szkoły analitycznej teoria aktów mowy, której podwaliny stworzyli Austin i Searle, dała w drugiej połowie XX wieku i w pierwszej dekadzie wieku XXI znakomite rezultaty. Teoria językowego działania jest bardzo płodna poznawczo, a tłumacząc wiele zachowań językowych, dobrze wyjaśnia język w komunikacji, przez co interpretuje rzeczywistość społeczną, kulturę danej grupy, a więc sferę symboliczną i nasze działanie przy pomocy słów. Tekst prócz pola informacyjnego, prócz znakowego ujęcia fragmentów rzeczywistości, może nieść jakieś językowe działanie, które wpływa na rzeczywistość. Celem badań pragmatyki językowej jest określenie sposobów tego działania, podanie warunków użycia formuł mających moc sprawczą, a także bliższa charakterystyka istotnych elementów aktu mowy: nadawcy, odbiorcy, intencji, warunków fortunności czyli powodzenia bądź niepowodzenia aktu mowy.

We wszystkich religiach spotykamy wypowiedzi, które są dla wyznawców (członków grup religijnych) językowym działaniem. Każdy język religijny zawiera wiele takich formuł, które mają – powtórzmy raz jeszcze – dla wyznawców moc sprawczą. Wiele takich formuł zawierają polskie, katolickie teksty liturgiczne. Dla chrześcijanina tę właściwość kreowania nowej rzeczywistości duchowej (także niekiedy prawnej) mają takie formuły, jak np. wyznanie wiary, formuła przeistoczenia w czasie Mszy św., teksty chrztu świętego, formuły przysięgi małżeńskiej, teksty związane z udzielaniem święceń kapłańskich, bierzmowania, sakramentu chorych, rozgrzeszenia. W moim ujęciu tych liturgicznych aktów mowy jest znacznie więcej, bo dochodzą do tamtych działań akty uwielbienia, dziękczynienia, konstatacji teologicznej, prośby itd. Wszystkie zwroty realizujące wyżej przytoczone intencje komunikacyjne w ramach konwencji, którą nazywamy ontologią wiary katolickiej, mają moc sprawczą.

Akty uwielbienia Boga, pochwalenia świętych Pańskich

Jak twierdzą liczni teologowie, modlitwa uwielbienia jest najdoskonalszą formą kontaktu człowieka (wspólnoty) z Bogiem. Jest ona wypełnieniem wspaniałej relacji miłości między osobami, wprawdzie nierównorzędnymi, bo Bóg z jednej strony, i Jego stworzenie z drugiej, ale połączonymi przez pierwszą i najważniejszą cechę Boga, którą przelewa na człowieka – miłość. W formułach liturgicznych akty

uwielbienia Boga są różnie realizowane, intencja uwielbienia może być wyrażona wprost przez czasowniki performatywne *uwielbiać, czcić, chwalić, śpiewać*, może też być niejawną, ale jednoznacznie odczytywaną przez użycie rzeczowników, np. *chwała, cześć, hołd*, por.:

(23) *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Wielbimy Cię, Błogosławimy Cię. Wysławiamy Cię.*

(24) *Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, a dla nas zbawienne, abyśmy Tobie składali dziękczynienie i Ciebie wychwalali, Panie Ojcze Niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże.*

(25) *Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebios a i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości.*

Częsta jest w tekstach liturgicznych motywacja uwielbienia, jest to zdanie podrzędne ze spójnikiem *bo*, wymieniane są wtedy zbawcze dzieła Boże. Wydaje się, że uwielbienie jest mocniejsze – podobnie jak przy trzykrotnym powtórzeniu *Święty*:

(26) *Zaprawdę Święty jesteś, Boże, i słusznie Cię śławi wszelkie stworzenie, bo przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana, mocą Ducha świętego ożywasz i uświęcasz wszystko oraz gromadzisz lud Twój, aby na całej ziemi składał Tobie ofiarę czystą.*

Warto tu dodać, że w dawnej polszczyźnie słowo *wielbić*, realizujące najpełniej ten akt, pochodził od przymiotnika *wielki*, *wielbić* znaczyło ‘wyrażać w słowach wielkość Boga’. Tylko Bogu należało (należy) się uwielbienie, Maryi i świętym Pańskim pochwalenie. Widzimy to chociażby w aktach uwielbienia śpiewanych dawniej po sumie:

(27) *Niech będzie Bóg uwielbiony. Niech będzie uwielbione święte Imię Jego. Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe. Niech będzie uwielbione Najświętsze Serce Jezusowe. Niech będzie uwielbiona Najdroższa Krew Jezusowa. Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Niech będzie uwielbiony Duch Święty Pocieszyciel. Niech będzie pochwalona Bogarodzica Najświętsza Panna Maryja. Niech będzie pochwalone Jej święte i Niepokalane Poczucie. Niech będzie pochwalone jej chwalebne Wniebowzięcie. Niech będzie pochwalone Imię Maryi, Dziewicy i Matki. Niech będzie pochwalony święty Józef Jej Przczysty Oblubieniec. Niech będzie uwielbiony Bóg w swoich Aniołach i w swoich Świętych².*

W tekstach liturgicznych znajdujemy dość często doksologię, czyli uwielbienie Trójcy świętej. Najwspanialszą doksologię stanowi śpiewany przez wiernych hymn *Chwała na wysokości Bogu*, a także:

(28) *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Boże Ojcze wszechmogący w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała.*

Język liturgiczny nie jest monotony, gdyż samych wariantów doksologii, której podstawowa formuła brzmi w języku polskim jako *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu*, zdawałoby się, bardzo skostniałej formuły, zanotowałem kilkanaście.

² Przykład pochodzi ze *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego, wydanie XL, Kraków 2013, s. 700.

Akty dziękczynne

Akty dziękczynienia są w formułach liturgicznych zwykle realizowane przez zwroty bezpośrednio wyrażające intencję: *dziękować, składać dzięki*, np.

(29) *Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojcze Święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie przez umiłowanego Syna Twojego Jezusa Chrystusa.*

(30) *Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja.*

Akty prośby

Prośba należy do podstawowych aktów mowy w komunikacji interpersonalnej. Sama natura życia społecznego i kontaktów międzyludzkich wymaga, aby komunikujące się osoby wykonywały wzajemnie dla siebie (dla grupy) pozytywne, dobre działania, nazwijmy je wymianą dóbr fizycznych i duchowych. Aby taka wymiana nastąpiła, trzeba o nią poprosić, czyli zasygnalizować w słowach jej potrzebę. Jest to zjawisko powszechne, skoro w różnych językach, odbijających życie wspólnot komunikacyjnych, powstała specjalna forma czasownika nazywana nieco myląc trybem rozkazującym – powinno się tę formę nazwać trybem proszącym: *proszę zrobić, obmyj, wykonaj*. Prośba jest częstym składnikiem formuł liturgicznych, bo stoi w samym centrum wielu zdarzeń religijnych i znaczy, że człowiek w swojej ograniczoności całkowicie zależy od Boga, który jest Miłością, Dobrem Absolutnym, Bogiem Wszechmocnym, zatem może zarządzić różnym fizycznym i duchowym potrzebom człowieka. Z moich badań wynika, że pierwsza, bazowa formuła prośby zawiera się w zwrocie *pokornie prosimy Cię, Boże* + tryb proszący:

(31) *Prosim, słudzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech, co plami.*

(32) *Duchu Święty, przyjdź, prosimy.*

Według magisterium Kościoła Bóg jest dawcą wszelakiego dobra, zatem wariantem podstawowym prośby jest także formuła z czasownikiem *daj*:

(33) *Daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym siedmiorakie dary, daj zastługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary.*

Język liturgiczny zawiera wiele prośb wyrażonych przez tryb życzący, co ciekawe, tryb ten zawiera drugą osobę czasownika, a więc ma nacechowanie bezpośrednie, wprost intymne, kiedy zwracamy się do Boga przez **Ty**, językowo to nieprawdopodobna sytuacja być z Bogiem na **TY**:

(34) *Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę, nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabląkane.*

(35) *Panie Jezu Chryste, spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twoją palali taką miłością, jaką święty Maksymilian Maria czerpał z tej uczy.*

(36) *Spójrz na nas, Boże, nasz obrońco.*

Wśród licznych form czasownikowych w trybie życzącym wyróżniam zwrot *zmiłuj się nad nami*. Obecnie znaczy to ‘okaż nam litość, ulituj się nad nami, a nawet nie karz’. W dawnej polszczyźnie znaczyło ‘okaż nam miłość, daj nam swą miłość’.

(35) *Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.*

Akty skruchy

Jest to przede wszystkim spowiedź powszechna na początku Mszy świętej. Charakterystyczne jest tutaj podanie wprost intencji przez formułę metatekstową:

(37) *Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni i błagajmy Go o miłosierdzie.*

(38) *Przepróśmy Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie przyjąć słowo Boże i złożyć Najświętszą Ofiarę.*

Akty konstatacji teologicznej

Język formuł liturgicznych pełni ważną rolę w przekazie magisterium Kościoła, uczy prawd wiary, przypomina wartości, ma zatem ważną funkcję dydaktyczną. Polacy przez te teksty przyswajają sobie w znacznej mierze naukę Kościoła. Jedną wielką konstatacją teologiczną jest Credo. Kapitalny tekst, jeśli powtarzany jest świadomie, to stanowi najwspanialszą modlitwę, por. także inne konstatacje teologiczne:

(39) *Chryste, który w Maryi przyjąłeś ludzkie ciało i stałeś się człowiekiem. Zmiłuj się nad nami.*

(40) *Panie, który umierając na krzyżu, powierzyłeś nas swojej Matce. Zmiłuj się nad nami.*

(41) *Panie Jezu, którego Serce zostało przebite za nasze grzechy. Zmiłuj się nad nami.*

X. Piękno języka liturgii

Prócz funkcji religijnej, prócz stanowienia wspólnoty wierzącej w Boga i tworzenia aktów wykonawczych, teksty liturgiczne niosą często kategorię piękna i można się nimi do woli zachwycać, rozważając, po pierwsze, ich nienaganną, harmonijną, wykorzystującą liczne tropy stylistyczne (metafory, porównania, epitety operujące w licznych grupach nominalnych) i mechanizmy retoryczne postać językową, a po wtóre, odnosząc nasze poczucie estetyczne do „zawrotnej” semantyki, związanej z dobrym Bogiem, który koniecznie chce zbawić człowieka. Kategoria piękna niesionego przez teksty liturgiczne może być przedmiotem

odrębnego artykułu, tu tylko wymienię trzy przykłady: 1. Śpiewany w czasie uroczystych Mszy św. hymn *Chwała na wysokości Bogu* możemy smakować nie tylko jako najdosłowniejsze uwielbienie Boga, ale jako wielką poezję, jako utwór ułożony według najlepszych reguł retorycznych. 2. Liturgia poświęcenia ognia w Wigilię Paschalną działa estetycznie przez cudownie prosty język, który zawiera najgłębsze sensy codzienne, potoczne, dostępne doświadczeniu potocznemu każdego człowieka (ogień i światło), a także znaczenia kulturowe: *Chrystus wczoraj i dziś. Początek i koniec. Alfa i Omega*. 3. Śpiewy międzylekcyjne, wykorzystujące psalmy, to wejście do największej w historii ludzkości sztuki słowa.

Kilka wniosków

Liturgia to wielkie wspólnotowe zachowanie znakowe, polimodalne, czyli polisemiotyczne, a więc łączące wiele kodów. Najważniejszym kodem jest język, który organizuje cały dyskurs liturgiczny. Wskazuje na szczegółowe treści. Najlepiej słowo tłumaczy akcję liturgiczną, słowo tę akcję organizuje i interpretuje. Sprawa prymatu języka, i to w odmianie mówionej, wynika tyleż ze specyfiki ceremonii religijnych, co i z ważności języka dla człowieka i ludzkich wspólnot jako najdoskonalszego systemu znaków. Kształt formuł liturgicznych używanych w polskim Kościele katolickim jest znakomity, zwroty należą do polszczyzny wysokiej, są komunikatywne, logiczne, o przejrzystej, w sumie nieskomplikowanej składni i jasnej intencji komunikacyjnej [Drabik 2018: 125–126]. Kategoria piękna niesiona przez te słowa wzmacnia ich funkcję religijną. Jednak wielkim niebezpieczeństwem jest bezmyślność, rutyna w ich powtarzaniu. Podmiot modlący się, zabezpieczony tym, że doskonale zna tekst i pamięta formuły, powtarza je mechanicznie, ślizga się po powierzchni formy, nie zagłębiając się w treść. Aby temu przeciwdziałać, należy wzmocnić zabiegi wyjaśniające ważność języka w ogóle, a szczególnie słów w liturgii. Należy w czasie homilii wyjaśniać wiernym rolę tego niezwykłego używania języka.

Bibliografia

- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1993, red. K. Polański, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa.
- Drabik B., 2018, *Czy język w liturgii to język zrozumiały i komunikatywny? Próba językoznawczej diagnozy* [w:] *Język w liturgii*, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów, s. 125–136.
- Drabik B., Przyczyna W., red., 2018, *Język w liturgii*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów.
- Dunaj B., red., 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.

Krzyżyk D., Synowiec H., 2018, *Jak się mówi o Bogu i do Boga w modlitwach eucharystycznych w mszach z udziałem dzieci* [w:] *Język w liturgii*, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, s. 193–210.

Rahner K., Vergrimler H., 1987, *Mały słownik teologiczny*, Wydawnictwo PAX, Warszawa.

THE ROLE OF LANGUAGE IN THE LITURGY

Summary

Every human action in the dimension of the person and group is surrounded by language. The rule of being in a word also applies to religion and especially to the relationships of man and community with God. The article analyses the fundamental role of language in the liturgy of the Catholic Church. In the author's view the great communication act defining liturgical events consists of a series of micro-acts: worship, prayer, thanksgiving, repentance and theological statement. Liturgy is a great character behavior. The shape of liturgical formulas is logical, transparent, representing mainly the high variety of Polish.

Key words: religion, liturgy, language, God, man